

Sygn. akt: III C 342/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie w Wydziale III Cywilnym w składzie:

Przewodniczący : Sędzia SR del. do SO Rafał Schmidt

Protokolant : protokolant sądowy Katarzyna Bielonko

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 listopada 2020 roku w Warszawie sprawy

z powództwa **A. C. i M. C.**

przeciwko (...) **Bankowi (...)**

Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie nieważności i zapłatę, ewentualnie o ustalenie abuzywności i zapłatę

orzeka:

I. ustala, że umowa o kredyt mieszkaniowy (...) numer (...), zawarta 08 listopada 2007 roku w W. pomiędzy A. C. i M. C., a (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w W. (poprzednikiem prawnym pozwanego) jest w całości nieważna;

II. zasądza od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz małżonków A. C. i M. C., do niepodzielnej ręki:

a) kwotę 416.540,02 zł (czterysta szesnaście tysięcy pięćset czterdzieści złotych dwa grosze) z odsetkami stawowymi za opóźnienie naliczanymi:

- od kwoty 316.570,22 zł (trzysta szesnaście tysięcy pięćset siedemdziesiąt złotych dwadzieścia dwa grosze) za okres od dnia 07 marca 2017 roku do dnia zapłaty;

- od kwoty 99.969,80 zł (dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt dziewięć złotych osiemdziesiąt groszy) za okres od dnia 13 lipca 2019 roku do dnia zapłaty;

b) kwotę 215.097,76 CHF (dwieście piętnaście tysięcy dziewięćdziesiąt siedem franków szwajcarskich siedemdziesiąt sześć centymów) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanymi:

- od kwoty 142.125,88 CHF (sto czterdzieści dwa tysiące sto dwadzieścia pięć franków szwajcarskich osiemdziesiąt osiem centymów) za okres od dnia 07 marca 2017 roku do dnia zapłaty;

- od kwoty 72.971,88 CHF (siedemdziesiąt dwa tysiące dziewięćset siedemdziesiąt jeden franków szwajcarskich osiemdziesiąt osiem centymów) za okres od dnia 13 lipca 2019 roku do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo o zapłatę w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz małżonków A. C. i M. C., do niepodzielnej ręki, kwotę 11.817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) kosztów zastępstwa procesowego.

Sędzia SR del. do SO Rafał Schmidt

Sygn. akt. III C 342/17

Uzasadnienie wyroku z dnia 15 stycznia 2021 r. (k. 860).

Pozwem z dnia 15 marca 2017 r. powodowie A. i M. C. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie na ich rzecz kwoty 316.570,22 zł wskutek uznania umowy kredytowej z dnia 08 listopada 2007 r. za nieważną wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 07 marca 2017 r. do dnia zapłaty.

W przypadku nieuwzględnienia roszczenia głównego powodowie ewentualnie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kwoty 290.142,79 zł wskutek uznania niektórych postanowień umowy kredytowej z dnia 08 listopada 2007 r. za bezskuteczne wobec powodów wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 07 marca 2017 r. do dnia zapłaty. Jednocześnie w przypadku uwzględniania roszczenia ewentualnego powodowie wnieśli także o zobowiązanie pozwanego do: a) przedstawienia rozliczenia dotychczasowych spłat rat kapitałowo-odsetkowych kredytu udzielonego powodom z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie; b) przedstawienia harmonogramu dalszych spłat rat kredytu z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie.

Powodowie wnieśli również o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych (pozew k. 1v).

Powodowie zawarli z pozwanym (...) Bank (...) S.A. w dniu 8 listopada 2007 r. umowę o kredyt mieszkaniowy (...)nr (...). Pozwany jest następcą prawnym pozwanego (...) Banku (...) S.A. z (...) Bank (...) S.A. Połącznienastąpiło z dniem 31 października 2014 r. (pozew k.4). Przedmiotem wskazanej umowy było udzielenie kredytu na kwotę 1.818.000 zł, będącej równoważnością 841.588,74 CHF według kursu wyznaczonego przez pozwanego w dniu sporządzenia umowy. Natomiast celem kredytu było sfinansowanie nabycia działki budowlanej i budowy domu mieszkalnego na działce w S., gmina G..Celem zabezpieczenia spłaty kredytu ustanowiono hipotekę kaucyjną do kwoty 2.727.000,00 zł (§ 3 ust. 2 CSU). W świetle § 4 pkt 4 pkt 8) CSU wypłata środków z kredytu denominowanego odbywała się na zasadach określonych w § 11 Części ogólnej Umowy (pozew k. 4).

Powodowie wskazali, że strony nie porozumiały się co do wysokości kredytu, ponieważ pozwany miał swobodę określania wysokości ich zobowiązania. Co więcej, następowało to w oparciu o wyznaczone przez niego mierniki wartości w postaci stosowanych kursów kupna i sprzedaży CHF, które to kursy pozwany wyznaczał, nie będąc ograniczony w żaden sposób ani postanowieniami umownymi, ani ustawowymi. Zatem postanowienia takie są nieważne, ewentualnie bezskuteczne wobec powodów (pozew k. 5).

Następnie strony w dniu 10 lutego 2009 r. zawarły aneks nr (...), zmniejszając przy tym liczbę rat spłacanego kredytu do 354, jak również przesuwając termin spłaty rat kapitałowych i zmieniając termin ustanowienia zabezpieczeń hipotecznych spłaty kredytu w walucie indeksacji, a więc z pominięciem tabel kursowych banku. Powód wskazał, że pozwany w trakcie wykonywania umowy obliczał i pobierał należne raty kredytu poprzez zastosowanie nieważnych lub bezskutecznych postanowień umownych, co doprowadziło do pobrania kosztem powodów znacznie zawyżonych kwot (pozew k. 5).

Powód zaznaczył, że umowa klauzula waloryzacyjna zastosowana do kwoty udzielonego kredytu wystawia kredytobiorcę na nieograniczone ryzyko. Jednocześnie kwota kapitału pozostająca do zwrotu może być mniejsza lub większa od kwoty pożyczonej. O ile kredytodawca może co najwyżej utracić całą kwotę kredytu (w przypadku

spadku miernika wartości do zera), o tyle kredytobiorca jest narażony na niczym nieograniczone ryzyko wartości zobowiązania, w sytuacji w której miernik wartości rośnie. Wzrost wysokości zobowiązania może przekroczyć kwotę początkowo udzielonego kredytu, a nawet prowadzić do tak istotnego wzrostu wysokości zobowiązania, że doprowadzi to całkowitego bankructwa kredytobiorcy. Należy wskazać, że taki rozkład ryzyka jest niedopuszczalny z uwagi na charakter wzajemnie zobowiązujący umowy kredytu, uregulowany w art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe, który uznaje obowiązek zwrotu kwoty pożyczonego kapitału jako równoważny zobowiązaniu do udostępnienia tej kwoty kredytobiorcy (pozew k. 8).

W ocenie powodów umowa jest nieważna, ponieważ strony nie uzgodniły wszystkich istotnych elementów umowy kredytu które zostały uregulowane w art. 69 ustawy prawo bankowe. Mianowicie do tych postanowień należą: 1) oznaczenie stron umowy, 2) kwota i waluta kredytu, 3) zasady i termin spłaty kredytu, 4) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany oraz 5) jego cel. (pozew k. 8v). Nie jest dopuszczalne, aby uzgodnić taką umowę kredytu, która przewiduje, iż zarówno wypłata, jak i spłata kredytu następuje w wysokości określonej przez jedną ze stron w późniejszym terminie. Co więcej, warunki spłaty kredytu powinny być wskazane w umowie, jak również tak sprecyzowane, żeby obie strony były nimi związane. Zatem niedopuszczalne jest, żeby postanowienia umowne były tak sprecyzowane, żeby mogły ulec dowolnej zmianie wedle woli jednej ze stron (uzasadnienie pozwu k. 9).

Jednocześnie powód wskazał, że nie jest możliwe, aby jedna ze stron w sposób dowolny wyznaczała kurs, który wpływa na wysokość zobowiązania drugiej strony. Natomiast tak postępował pozwany, zastrzegając sobie prawo do indeksacji kwoty kredytu kursem waluty wyznaczonym jednostronnie przez siebie w sposób całkowicie dowolny. W konsekwencji, pozwany przez wyznaczenie kursu waluty w stosowanej przez siebie tabeli kursów, mógł wyznaczać zobowiązanie powodów w wysokości, nawet wielokrotnie wyższej niż wynikałoby to z kursów rynkowych. Takie działanie byłoby pozornie zgodnie z zapisami umownymi. Niemniej jednak taka nieokreśloność świadczenia, jaka została narzucona powodom przez pozwanego, oznacza, że w istocie strony nie uzgodniły wcale zasad wypłaty i spłaty kredytu, ale pozostawiły to uznaniu jeden ze stron na przyszłość, a więc nie zawarły skutecznie umowy kredytu zgodnie z prawem (uzasadnienie pozwu k. 9v).

Powodowie wskazali, że pozwany bank samodzielnie wyznaczał kurs zastosowany do wyznaczenia równowartości udzielonego kredytu w CHF wiele dni po zawarciu umowy kredytowej, co następnie kształtowało wysokość ich zobowiązania. Wobec powyższego należy stwierdzić, iż postanowienia, pozwalające na dowolne kształtowanie wysokości zobowiązania powodów przez pozwanego powinny prowadzić do stwierdzenia braku zgody powodów przy zawieraniu umowy, a przez to do nieważności całej umowy kredytowej, albowiem nie została uzgodniona wysokość wzajemnych zobowiązań stron (uzasadnienie pozwu k. 9v).

Powodowie zwrócili również uwagę na fakt ukrycia faktycznej wielkości prowizji poprzez zastosowanie dwóch różnych kursów indeksacji, jednego dla wyliczenia wielkość kredytu i drugiego, gorszego dla przeliczenia spłaty rat, co wzmacnia argument o nieważności kredytowej. Niewątpliwie wysokość prowizji jest elementem przedmiotowo istotnym umowy kredytu. Fakt nieoznaczenia prowizji w jej pełnej należnej wysokości prowadzi do następującego wniosku, iż nie zostały określone w umowie wszystkie elementy konieczne, a tym samym nie doszło do zawarcia umowy kredytowej (uzasadnienie pozwu k. 11 v).

Powodowie podkreślili, iż pozwany nie wyznaczył jednego kursu do indeksacji kredytu, mającego zastosowanie zarówno do zobowiązania pozwanego (wypłata kredytu), jak i powodów (spłata rat kredytu), lecz zastosował dwa odmienne kursy, odbiegające od kursu rynkowego na niekorzyść strony powodowej. Przemawia za tym po pierwsze fakt, że kredyt był udzielony w złotych, a następnie został przeliczony na CHF według kursu gorszego dla konsumenta od kursu rynkowego i ustalonego swobodnie przez pozwanego w wysokości nieznanej powodom w dniu zawarcia umowy. Po drugie, kolejne spłaty były przeliczane w oparciu o kurs gorszy dla konsumenta od kursu rynkowego, w wysokości nieznanej dla powodów. Jednocześnie różnica między bieżącym kursem rynkowym a kursem stosowanym przez pozwanego także nie była w żaden sposób określona w umowie oraz nie była znana powodom. W konsekwencji, powodowie płacili ukrytą prowizję na rzecz pozwanego banku (uzasadnienie pozwu k. 11v).

Powodowie wskazali także na mechanizm działania podwójnych klauzul waloryzacyjnych, który polegał na tym, że przy wypłacie każdej z kolejnych transz kredytu pozwany wyznaczał ich równowartość w CHF według stosowanego przez siebie kursu CHF. Ten kurs był zawsze gorszy od kursu średniego NBP. Tym samym wysokość zobowiązania powodów od razu obliczana była przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF wyznaczonego przez pozwanego w wysokości znacznie gorszej aniżeli kurs rynkowy, np. kurs średni NBP. Wobec tego pozwany już od samego początku zwiększył wysokość zobowiązania powodów (uzasadnienie pozwu k. 11 v).

Pierwsza transza kredytu w wysokości 771.550,03 zł została wypłacona przez pozwanego w dniu 14 listopada 2007 r., w oparciu o ustalony przez siebie kurs na równowartość 350.704,56 CHF. Niemniej jednak wysokość zobowiązania powodów należało tego dnia obliczyć przy zastosowaniu wyższego kursu wyznaczonego przez pozwanego w wysokości 2,26 PLN/CHF. Jednocześnie powodowie byli więc winni od pierwszego dnia pozwanemu kwotę 792.592,09 zł, to jest aż o 21.042,27 zł więcej niż kwota wypłaconej transzy. Podobnie pozwany postępował przy wypłacie następnych transz. W ten sposób pozwany powiększył łącznie wysokość zobowiązania powodów o 57.984,08 zł. Powodowie zaznaczyli również, że wielkość tej ukrytej prowizji nie zależy w ogóle od wzrostu kursu CHF, jaki miał miejsce. Nawet jeżeliby hipotetycznie przyjąć, iż kurs pozostawałby stały przez cały okres kredytowania, to wówczas powodowie byli zobowiązani zapłacić więcej pozwanemu aniżeli kwotę kredytu powiększoną o oprocentowanie – nadwyżka ta, o której mowa powyżej stanowiła właśnie kwotę ukrytej prowizji. Ponadto, powodowie wskazali, że kursy wyznaczone przez pozwanego do ustalenia wysokości kredytu w CHF rażąco odbiegały od kursów rynkowych na niekorzyść powodów (uzasadnienie pozwu k. 12 v).

Jednocześnie umowa w żaden sposób nie określała zasad wyznaczania mierników wartości, zaś pozwany miał pełną dowolność w ich wyznaczeniu. W efekcie powyższego należało przyjąć, iż umowa kredytu została sformułowana w sposób prawnie błędny, albowiem nie określiła wysokości zobowiązania stron w sposób jednoznaczny bądź uzależniony od miernika obiektywnego, ale pozostawiła ją do swobodnego uznania pozwanego, który skorzystał z tego uprawnienia na szkodę powodów. W związku z tym należy uznać klauzulę indeksacyjną 1, 2 i 3 za nieważną, a na podstawie art. 58 § 3 k.c., iż cała umowa jest dotknięta nieważnością (uzasadnienie pozwu k. 13).

Zdaniem powodów nieważność całej umowy od początku, spowodowuje, że odpadła podstawa prawna ich świadczenia. Zatem pozwany zobowiązany jest zwrócić powodom wszystkie dotychczas otrzymane świadczenia. Powodowie zapłacili pozwanemu od dnia zawarcia umowy do dnia 15 lutego 2017 r. kwotę 335.486,47 zł oraz 151.540,14 CHF z tytułu wskazanej powyżej umowy.

W przedmiotowym pozwie powodowie ograniczyli swoje roszczenie do zwrotu kwot zapłaconych od dnia zawarcia umowy do dnia 17 października 2011 r., a więc do kwoty 316.570,22 zł, co nie stoi na przeszkodzie żądania zwrotu pozostałej sumy w odrębnym postępowaniu. Powodowie żądają także zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dochodzonej kwoty.

Pozwany został wezwany do spełnianie świadczenia w dniu doręczenia mu przedsądowego wezwania do zapłaty tj. 27 lutego 2017 r., w którym wyznaczono termin tygodniowy na zwrot nienależnego świadczenia. Natomiast pozwany nie spełnił żądania powodów we wskazanym terminie, tj. 06 marca 2017 r., a więc powodowie wnieśli o zasądzenie odsetek od żądanej sumy w wysokości ustawowej za opóźnienie od dnia 07 marca 2017 r. do dnia zapłaty (uzasadnienie pozwu k. 13 v).

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 października 2020 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, zakwestionował roszczenie dochodzone pozwem tak co do zasady, jak i co do wysokości w zakresie podstawy faktycznej, jak i podstawy prawnej powództwa. (odpowiedź na pozew k. 149 – 150).

W dniu 08 listopada 2007 r. między powodami A. C. i M. C., a (...) S.A. została zawarta umowa kredytu mieszkaniowego (...)nr (...) z przeznaczeniem na finansowanie przedpłat na poczet nabycia nieruchomości położonej w S. w gminie G. (odpowiedź na pozew k. 155).

Powodom został udzielony kredyt w walucie frank szwajcarski w kwocie 841.588,74 CHF, co wynika z § 1 ust. 1 części szczególnej umowy kredytu. Pozwany wskazał, że powodowie posiadali pełną wiedzę odnośnie charakteru i konstrukcji umowy kredytu zawartej z bankiem, albowiem negocjowali kurs wypłaty kredytu. W ten sposób powodowie podjęli działania zmierzające do wyeliminowania ryzyka walutowego, o którego istnieniu i wpływie na treść zobowiązania zostali poinformowani (odpowiedź na pozew k. 158 -159).

Pozwany zaznaczył, że wbrew twierdzeniom powodów kredyt został postawiony do dyspozycji im w walucie CHF, wobec czego brak jest podstaw do twierdzenia, iż dokonywane przeliczenia z waluty CHF na PLN stanowiły tylko operacje księgowe. Z kolei wypłata kredytu nastąpiła po wskazaniu przez powodów w treści wniosku o wypłatę dalszych transzy daty, w której miała być uruchomiona transza kredytu. W ten sposób pozwany bank uruchamiał na rachunku przeznaczonym do obsługi kredytu nr (...) prowadzonym w walucie CHF odpowiednią kwotę franków szwajcarskich (odpowiedź na pozew k. 159). Następnie bank przelewał środki na wskazane przez powodów rachunku bankowe po wynegocjowanym kursie. Natomiast spłata kredytu następowała poprzez pobieranie przez bank środków ze wskazanego przez powodów rachunków, co wynikało z § 5 ust. 6 CSU. Strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu w dniu 10 lutego 2009 r. odnoszący się do zmniejszenia ilości rat kapitałowo – odsetkowych na 354 i roczną stopę procentową dla zadłużenia przeterminowanego na dzień podpisania aneksu na 23 p.a. Jednocześnie aneks zmienił także termin pierwszej spłaty kapitału na dzień 15 czerwca i termin ustanowienia zabezpieczeń hipotecznych spłaty kredytu (odpowiedź na pozew k. 160).

Wnioskiem z dnia 20 listopada 2011 r. powodowie wnieśli o zmianę waluty spłaty kredytu poprzez umożliwienie im dokonywania spłat poprzez gromadzenie środków na rachunku obsługi kredytu tj. rachunek na którym zostały udostępnione im kolejne transze kredytu w walucie frank szwajcarski. W dniu 27 października 2011 r. strony podpisały porozumienie na podstawie którego kredytobiorcy mogli dokonywać spłaty rat kapitałowo – odsetkowych bezpośrednio w walucie kredytu na rachunek obsługi kredytu (odpowiedź na pozew k. 161).

Pozwany zaznaczył, że w związku zawarciem powyższego postanowienia powodowie nie dokonywali dalszych spłat rat kapitałowo odsetkowych kredytu bezpośrednio w walucie kredytu, a więc nie znajdowały w stosunku do nich zastosowania kursy walut zawarte w Tabelach kursu banku (odpowiedź na pozew k. 161).

Pozwany wskazał, że na podstawie umowy kredytu powodom został udzielony kredyt walutowy w walucie frank szwajcarski. Następnie, kredyt ten został uruchomiony we wskazanej walucie na rachunku walutowym prowadzonym w CHF, natomiast przewalutowanie udzielonego kredytu nastąpiło w celu dokonania wpłaty kolejnych transz na rachunek wskazany przez powodów we wnioskach o wypłatę kolejnych transz po kursie indywidualnym wynegocjowanym przez powodów. Z kolei dokonywane spłaty kredytu powodowały zmniejszenie salda kredytu w walucie obcej, co jest wyraźnie widoczne w historii operacji na kontrakcje kredytowym prowadzonym nr (...) prowadzonym w walucie CHF (odpowiedź na pozew k. 162).

W ocenie pozwanego istotną okolicznością jest fakt, że zarówno w dacie złożenia wniosku o kredyt mieszkaniowy, jak i w dacie podpisania umowy kredytu powód A. C. był przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) A. C.. Pozwany podkreślił, że wniosek o dzielenie kredytu został złożony przez powodów w dniu 30 sierpnia 2007 r. tj. ponad dwa miesiące przed podpisaniem umowy kredytu, a więc rozmowy z bankiem w tym przedmiocie trwały co najmniej przez ten okres. W tym okresie powodowie nie zakwestionowali postanowień umowy kredytu, ani związanych zaciągnięciem kredytu opłat. Decyzja powodów odnosząca się do wybranego kredytu znalazła odzwierciedlenie w treści umowy (odpowiedź na pozew k. 162).

Pozwany podniósł, że roszczenia dochodzone niniejszym pozwem stanowią próbę uchylecia się przez powodów od ekonomicznych skutków - ważne i świadomie zaciągniętego zobowiązania finansowego, które okazało się mniej korzystne niż oni zakładali. Jednocześnie powodowie zawierając umowę o kredyt denominowany w CHF byli beneficjentami znacznie niższego oprocentowania (tego rodzaju kredyty oprocentowane były z uwzględnieniem stawki LIBOR), aniżeli w przypadku kredytów złotówkowych, oprocentowanych z uwzględnieniem stawki WIBOR (odpowiedź na pozew k. 162 – 163).

Pozwany zaznaczył, że oddał do dyspozycji powodów kwotę 841.588,74 CHF, co oznacza, że powinnością strony powodowej jest zwrot tej kwoty powiększonej o odsetki i inne należności. Tym samym świadczenie pozwanego banku polegało na postawieniu dyspozycji kredytobiorców odpowiedniej kwoty podczas, gdy zobowiązanie kredytobiorców stanowiło obowiązek oddania bankowi w ratach ww. kwoty wraz z odsetkami i innymi należnościami w tej samej walucie. Zatem spełnienie świadczeń następuje w walucie obcej, będącej wyznacznikiem wysokości zaciągniętego zobowiązania, zaś kwestia ewentualnych przeliczeń waluty polskiej na obcą (przy wypłacie i spłacie rat kapitałowo – odsetkowych w walucie polskiej) następuje jedynie wtórnie i jest operacją techniczną, wynikającą z uzgodnionych przez strony na etapie zawarcia umowy kredytu opcji. Co więcej, wypłata kredytu nastąpiła w złotych, po przeliczeniu świadczeń według odpowiedniego kursu pary walut CHF/PLN. Jednocześnie powodowie zawierając umowę ramową (...), (...) z dnia 08 listopada 2007 r. skorzystali z możliwości indywidualnej negocjacji z pozwanym bankiem kursu wypłaty kredytu tj. kursu, po którym następowało przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w CHF na PLN w momencie wypłaty kredytu, a więc nie korzystając z kursów walut banku (odpowiedź na pozew k. 170).

Zdaniem pozwanego twierdzenia powodów odnoszące się do nieważności umowy kredytu należy wskazać na błędne założenie, iż zobowiązania kredytobiorców z tytułu umowy kredytu zostały wyrażone w walucie polskiej. Natomiast obowiązkiem kredytobiorców był zwrot sumy pieniężnej wyrażonej w CHF. Z kolei spłata kredytu następowała zgodnie z harmonogramem spłat wyrażonym w walucie, w której kredyt był denominowany w CHF. Tym samym twierdzenia powodów, że harmonogram spłat kredytu został błędnie sporządzony należy uznać za nieuzasadnione. Spełnienie świadczeń z umowy, prowadzące do umorzenia zobowiązań, następowało w walucie obcej (walucie długu) przy wykorzystaniu waluty polskiej. Natomiast kredytobiorca zwracał bankowi kapitał wyrażony w kwocie nominalnej kredytu, powiększony o należne odsetki (także wyrażone w tej walucie). W przedmiotowej sprawie powodowie w dniu 27 października 2011 r. zawarli z bankiem porozumienie, umożliwiające spłatę rat kapitałowo – odsetkowych bezpośrednio w walucie kredytu w CHF. Nawet jeśli występowałyby różnice między kursem waluty długu w odniesieniu do waluty płatności, to wówczas nie dotyczyły one powodów (odpowiedź na pozew k. 171).

W replice powodów na odpowiedź na pozew z dnia 10 maja 2018 r. powodowie podtrzymali żądania pozwu i okoliczności faktyczne zgłoszone na ich poparcie. Jednocześnie powodowie zaprzeczyli wszelkim twierdzeniom i zarzutom pozwanego zgłoszonym w odpowiedzi na pozew, poza wyraźnie przyznanymi (replika na odpowiedź na pozew k. 339 – 644).

Pismem z dnia 05 lipca 2019 r. powodowie dokonali modyfikacji powództwa w ten sposób, że wnieśli o: ustalenie, że umowa kredytu nr(...)z dnia 08 listopada 2007 r. zawarta między powodami, a pozwanym jest nieważna oraz zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na ich rzecz kwoty 426.132,57 zł oraz 222.217,41 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 07 marca 2017 r. do dnia zapłaty, przy czym wartością przedmiotu sporu dla roszczenia o ustalenie jest kwota 108.025,80 zł, a łącznie dla roszczenia określonego powyżej wartość przedmiotu sporu wynosi kwotę 534.158,37 zł i 222.217,41 CHF, co stanowiło ich roszczenie główne. Powodowie wskazali, iż dniem wymagalności roszczenia jest 06 marca 2017 r., a w zakresie rozszerzonego powództwa - dzień 05 lipca 2019 r.

W przypadku nieuwzględnienia powodowie wnieśli ewentualnie o ustalenie, iż poniższe postanowienia umowne są bezskuteczne wobec powodów w świetle art. 385¹ k.c. : § 1 ust. COU; § 11 COU; § 13 COU oraz zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na ich rzecz kwoty 504.407,66 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie d dnia 07 marca 2017 r. do dnia zapłaty, przy czym wartością przedmiotu sporu roszczenia o ustalenie jest kwot 45.036,60 zł, a łączna wartość przedmiotu dla roszczenia ewentualnego wskazanego wyżej jest kwota 549.444, 26 zł. Natomiast dniem wymagalności jest 06 marca 2017 r., zaś w zakresie rozszerzonego powództwa jest dzień 05 lipca 2019 r. (modyfikacja powództwa k. 686 – 702).

W odpowiedzi na modyfikację powództwa z dnia 29 lipca 2019 r. (data prezentaty) pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko pozwanego i wniósł o oddalenie powództwa pozwu w całości. Pozwany zakwestionował roszczenia dochodzone pozwem tak co do zasady, jak i wysokości zarówno w podstawy faktycznej, jak i podstawy prawnej powództwa. Pozwany zaprzeczył wszelkim twierdzeniom powodów nieprzyznanym przez pozwanego

wyraźnie na piśmie w toku niniejszego postępowania, zwłaszcza: a) zaprzeczył temu, że powodowie przed podpisaniem umowy kredytu nie zostali poinformowani o istotnych ryzykach związanych z zawarciem umowy o kredyt denominowany w walucie obcej; b) zaprzeczył temu, iż umowa kredytu jest sprzeczna z jakimkolwiek przepisami prawa, czy też z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami; c) zaprzeczył temu, że jakiegokolwiek postanowienia umowy kredytu stanowią nieuczciwe klauzule umowne; d) zaprzeczył temu, że kredyt denominowany w CHF jest w rzeczywistości kredytem złotówkowymi; e) zaprzeczył temu, że zachodzą przesłanki do uznania mowy kredytu za nieważną; f) zaprzeczył temu, że powodom nie została przedstawiona oferta kredytu w złotych polskich; g) zaprzeczył temu, że w umowie kredytu nie została określona kwota kredytu (odpowiedź na modyfikację powództwa k. 716-736).

Strony podtrzymywały stanowiska w dalszym toku aż do zamknięcia postępowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 sierpnia 2007 r. powodowie M. i A. C. złożyli w (...) Bank (...) S.A. wniosek o kredyt mieszkaniowy (...), w którym wnioskowali o udzielenie kredytu na zakup na rynku pierwotnym domu i refinansowanie poniesionych kosztów w wysokości 1.818.000 zł w walucie CHF, przy czym walutą spłaty miała być waluta PLN.

Okres kredytowania określono na 372 miesiące, a system spłat na raty równe. Wraz z wnioskiem powodowie złożyli oświadczenie, iż zostali poinformowani przez (...) Bank (...) S.A. o ryzyku wynikającym ze zmiennej stopy procentowej oraz zaakceptowali to ryzyko poprzez złożenie własnoręcznego podpisu. Jednocześnie wraz z wnioskiem powodowie złożyli oświadczenie zarówno, że są świadomi, iż ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo – odsetkowej kredytu, jak i zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz zmiany wysokości spreadu walutowego. Powodowie przyjęli również do wiadomości, że zmiany kursów walut oraz zmiany wysokości spreadu walutowego w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu, tj. kwotę kredytu do spłaty oraz wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. Powodowie oświadczyli także, że odrzucają ofertę (...) Bank (...) S.A. udzielenia kredytu w złotych polskich (wniosek o kredyt mieszkaniowy (...)- k. 212-214).

W dniu 08 listopada 2007 r. między powodami A. C. i M. C., a (...) S.A. została zawarta umowa kredytu mieszkaniowego (...)nr (...)z przeznaczeniem na: 1) finansowanie przedpłat na poczet nabycia nieruchomości położonej w S. w gminie G.; 2) zakup ww. nieruchomości; 3) spłaty kredytu mieszkaniowego oraz opłaty (§ 1 umowy kredytu k. 40).

Na podstawie tej umowy pozwany bank udzielił kredytobiorcom kredytu denominowanego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 841.588,74 CHF (§ 1 ust. 1 Części Szczególnej Umowy, zwanej dalej również „CSU”).

Okres kredytowania wskazanego powyżej kredytu ustalono od 08 listopada 2007 r. do dnia 07 listopada 2038 r., co wynikało z § 1 ust. 4 umowy kredytu. Natomiast oprocentowanie kredytu określono na 4,4 % p.a. (w przypadku uruchamiania środków w dniu podpisania umowy), przy czym warunki zmiany oprocentowania określone zostały w Części Ogólnej Umowy (§ 1 ust. 5 CSU), marżę banku w dniu udzielenia kredytu na 1,65 % p.a. w stosunku rocznym (§ 1 ust. 9 CSU), przy czym w okresie kredytowania następowało obniżenie marży banku w okresie kredytowania z tytułu ustanowienia docelowego zabezpieczenia spłaty – o 0,9 p.p. (§ 1 ust. 10 CSU).

Całkowity koszt udzielonego kredytu określony został szacunkowo na 1.447.682,09 zł, w tym: 1) prowizja za udzielenie kredytu denominowanego pobrana w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 8.415,89 CHF (kwota prowizji po przeliczeniu na złote według kursu sprzedaży z dnia podpisania niniejszej umowy wynosząca szacunkowo 3.477,70 zł); 2) szacunkowa kwota odsetek pobieranych przez Bank przez cały czas kredytowania 1.428.853,23 zł oraz 3) koszt wynikający z podwyższenia marży banku z tytułu ubezpieczenia kredytu w okresie przejściowym 37.058, 30 zł (§ 2 ust. 1 CSU).

Łączna kwota wszystkich kosztów, opłat i prowizji związanych z zawarciem umowy o kredyt, szacunkowo wynosiła 18.828,86 zł, co stanowiło 1 % kwoty udzielonego kredytu (§ 2 ust. 2 CSU).

Jako docelowe zabezpieczenie spłaty kredytu ustalono hipotekę kaucyjną do kwoty 2.727.000,00 zł ustanowioną na rzecz banku na nieruchomości – a) dom: S., gmina G., działki nr (...); b) lokal mieszkalny: Al. (...), (...)-(...) W., a także cesję na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia w/w nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, potwierdzona przez ubezpieczyciela (§ 3 ust. 2 i 3 CSU).

Zgodnie z umową, wypłata transz kredytu miała nastąpić nie później niż w ciągu 7 dni od daty spełnienia przez kredytobiorców warunków uruchomienia, na zasadach określonych w umowie (§ 4 ust. 1-7 CSU). Natomiast spłata kredytu miała następować zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym kredytobiorcom, w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, z rachunku wskazanego w umowie, przy czym zasady spłaty zostały określone w § 13 – 16 COU (§ 5 ust. 1-10 CSU).

Całość umowy o kredyt mieszkaniowy (...) stanowiła, wraz z Częścią Szczególną Umowy, Część Ogólna Umowy (zwana dalej również „COU”). W Części Ogólnej umowy postanowiono, że kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych (§ 1 ust. 1 COU). Z kolei w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 1 ust. 2 COU). Natomiast w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej: 1) zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorców kwoty rat kapitałowo-odsetkowych; 2) ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponoszą kredytobiorcy (§ 1 ust. 3 pkt 1 i 2 COU).

W świetle postanowień COU, oprocentowanie kredytu było ustalane według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej, powiększanej o marżę Banku, co wynikało z § 2 ust. 1 COU. Stopa bazowa odpowiadała obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków stawce LIBOR 3M – w przypadku kredytów denominowanych w USD lub CHF (§ 2 ust. 2 pkt 3 COU). Zmiana stopy bazowej na stopę obowiązującą w ostatnim dniu roboczym przed dniem zmiany następuje ostatniego dnia każdego 3-miesięcznego okresu obrachunkowego (lub najbliższego dnia roboczego następującego po tym dniu), aż do dnia całkowitej spłaty kredytu, przy czym pierwsza zmiana następuje po 3 miesiącach, licząc od dnia uruchomienia kredytu (§ 2 ust. 4 COU).

Natomiast w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej (§ 11 ust. 1 COU). Co więcej, do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 11 ust. 2 COU).

Z kolei odsetki od kwoty wykorzystanego kapitału naliczane są za okresy miesięczne, licząc od dnia uruchomienia kredytu do dnia poprzedzającego całkowitą spłatę włącznie, według obowiązującej dla kredytu w tym czasie stopy procentowej. Do obliczania odsetek przyjmuje się rzeczywistą liczbę dni w miesiącu, a rok za 365 dni (§ 14 ust. 1 i 2 COU).

Strony zawarły również aneks nr (...) do umowy kredytu w dniu 10 lutego 2009 r. dotyczący zmniejszenia ilości rat kapitałowo – odsetkowych na 354 oraz roczną stopę procentową dla zadłużenia przeterminowanego na dzień podpisania aneksu na 23 p.a. Powyżej wskazany aneks zmienił także termin pierwszej spłaty kapitału na dzień 15 czerwca oraz termin ustanowienia zabezpieczeń hipotecznych spłaty kredytu (aneks nr (...) k. 49).

Przedmiotowa umowa kredytu została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez pozwanego bank, a więc postanowienia umowne nie stanowiły indywidualnych uzgodnień między stronami.

W dniu zawarcia umowy kredytowej, strony podpisały również umowę ramową o współpracy z Klientami w zakresie transakcji zawieranych z Departamentem (...), z której wynikało, że bank ma prawo zawierać z klientami kasowe

i pochodne transakcje rynku finansowego na podstawie odrębnych umów. Transakcje te miały być zawierane każdorazowo telefonicznie lub za pomocą innych wzajemnie zaakceptowanych transakcji telekomunikacyjnych (umowa k. 221-222).

Na podstawie wyżej opisanej umowy strony negocjowały następnie kurs CHF każdorazowo w dniu uruchomienia kolejnej transzy kredytu.

W dniu 12 listopada 2007 r. M. i A. C. złożyli wniosek o wypłatę w dniu 14 listopada 2007 r. transzy kredytu w kwocie 771.550,03 zł na wskazane we wniosku rachunki bankowe. W dniu wypłaty pierwszej transzy kredytu strony wynegotowały kurs CHF na poziomie 2,20 zł. Następnie w dniu 31 grudnia 2007 r. powodowie złożyli wniosek o wypłatę w dniu 25 grudnia 2007 r. transzy kredytu w kwocie 240.000,00 zł na wskazany we wniosku rachunek bankowy. Tym razem wynegotowany kurs CHF wynosił 2,1720 zł. Zgodnie z wnioskiem z dnia 19 czerwca 2008 r. kolejna transza kredytu została wypłacona w dniu 23 czerwca 2008 r. w wysokości 240.000,00 zł na podany rachunek bankowy według wynegotowanego kursu 2,0525 zł. Ponownie w dniu 25 sierpnia 2008 r. nastąpiła wypłata transzy kredytu w wysokości 240.000,00 zł po kursie 2,05 zł za 1 CHF (tym razem kurs nie był negocjowany). Kolejne transze kredytu zostały wypłacone powodom: a) w dniu 16 stycznia 2009 r. w wysokości 160.000,00 zł (kurs negocjowany 2,78 zł za CHF); b) w dniu 30 marca 2009 r. w wysokości 80.000,00 zł (kurs 3,0291 zł za 1 CHF – nienegocjowany); c) w dniu 14 maja 2009 r. w wysokości 80.000 zł po kursie 2,809 zł za CHF – nienegocjowany (wnioski o wypłatę transzy k. 223 – 229).

Powodowie w dniu 07 marca 2011 r. złożyli wniosek o wakacje kredytowe na marzec 2011 r. (wniosek o wakacje kredytowe k. 257).

Powodowie w okresie od dnia 15 grudnia 2007 r. tj. uruchomienia kredytu do dnia 14 czerwca 2019 r. wpłacili łącznie na poczet spłaty rat kredytu na rzecz pozwanego Banku kwoty w wysokości 416.540,02 złotych oraz 215.097,76 franków szwajcarskich (pismo pełnomocnika powodów z dnia 31 sierpnia 2020 r. k. 820 v).

Pismem z dnia 20 lutego 2017 r. skierowanym do pozwanego banku powodowie wezwali pozwanego do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń, w którym wyznaczono 7-dniowy termin na zapłatę. Wezwanie do zapłaty zostało doręczone pozwanemu w dniu 27 lutego 2017 roku. Natomiast pozwany nie spełnił wskazanego powyżej żądania, zaś termin upłynął bezskutecznie - 06 marca 2017 roku (wezwanie do zapłaty k. 51 – 57).

Sąd dokonał następującej oceny dowodów:

Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania zgodności przedłożonych w sprawie dokumentów z rzeczywistym stanem rzeczy, a tym samym uznał je za wiarygodne źródło dowodowe.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda i przesłuchanych świadków, albowiem ocenił je jako logiczne i spójne, a przez to przekonujące, w szczególności w zakresie, w jakim korespondowały między sobą (zgodność relacji osób przesłuchiowanych), jak również z przedstawionymi przez strony i niezakwestionowanymi dokumentami (zgodność w obrębie materiału dowodowego). Natomiast Sąd nie uczynił podstawą ustaleń faktycznych zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, ponieważ jak wynika z ich relacji nie uczestniczyli oni w ogóle w procesie zawierania umów przez powoda z bankiem i nie posiadali konkretnej, szczegółowej wiedzy w tym temacie, dotyczącej ściśle procedowania wniosku kredytowego powodów oraz okoliczności zawarcia z nim umowy kredytu. Zatem zeznania świadków okazały się nieprzydatne w procesie dokonywania ustaleń faktycznych w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy. Jednocześnie wiedza ekonomiczna oraz finansowa tych świadków była nieprzydatna dla prawnej oceny łączącego strony stosunku prawnego według okoliczności towarzyszących zawarciu umowy. Kluczową kwestią jest sytuacja konsumenta badana na moment zawarcia umowy, nie zaś sposób i okoliczności jej wykonania przez bank – co było motywem przewodnim zeznań tych świadków - pozostają bez znaczenia.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Na rozprawie w dniu 21 listopada 2018 r. Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z artykułów prasowych i internetowych oraz z publikacji specjalistycznych i orzeczeń innych sądów z uwagi na niewiążący charakter dla sądu, zaś w zakresie orzeczeń innych sądów, albowiem nie stanowiły one prejudykatu dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Sąd również dopuścił dowód z zeznań świadków: K. M. i D. G..

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka D. G., posiadającego wiedzę w zakresie faktów co do których zeznawał z uwagi na pełnione stanowisko w departamencie sprzedaży produktów, a przy tym jego zeznania były spójne oraz logiczne. Świadek ten przekazał informacje odnoszącą się do mechanizmu tworzenia tabel kursowych w (...) Bank (...) S.A.

Z zeznań świadka K. M. wynika, że nie zajmowała się udzielaniem kredytów, ponieważ była doradcą kasjera. Natomiast jej udział ograniczał się do podpisania umowy jako pełnomocnika banku. Kojarzyła Pana A. C. z obsługi, bo on miał rachunek firmowy w pozwanym banku. Tym samym Sąd uznał, że choć zeznania świadka były wiarygodne, to nie miały większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ nie dotyczyły konkretnych okoliczności związanych z zawarciem spornej umowy kredytu z powodami, których świadek nie znał.

Na rozprawie w dniu 5 lipca 2019 r. Sąd oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z symulacji wpływu zmian kursu na wysokość raty oraz salda zadłużenia przygotowanego przez Bank (...); uwag na piśmie do sprawy C-260/18, Opinii Rzecznika Generalnego do sprawy C-260/18, albowiem są to fakty znane sądowi z urzędu, o czym zostały poinformowane strony. Sąd oddalił także wniosek strony powodowej o zobowiązanie banku do dostarczenia informacji i analiz objętych punktami a, b, d pisma pełnomocnika pozwanego z dnia 25 czerwca 2019 roku jako nieistotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Świadek J. A. została dwukrotnie wezwana na rozprawę celem przesłuchania. Pismem z dnia 01 lipca 2019 r. świadek J. A. wniosła o odstąpienie od przesłuchania z uwagi na fakt, iż nie pamięta ww. umowy kredytowej powodów, nie zajmuje się doradztwem kredytowym od 9 lat, jak również od 4 lat nie przebywa w miejscu pracy tj. (...) S.A. (pismo świadka k. 709). Na rozprawie w dniu 11 marca 2020 r. Sąd pominął dowód z zeznań świadka J. A., ponieważ spowodowałoby to zwłokę w rozpoznaniu niniejszej sprawy.

Zeznania powodów należało uznać za wiarygodne, w tym także w zakresie, w jakim powodowie zeznali, że zapoznali się z umową kredytową w momencie jej podpisywania. Jednocześnie Sąd uznał za wiarygodne przytoczone przez powoda okoliczności odnoszące się do braku realnego pouczenia go o ryzyku kursowym i ryzyku zmiennych stóp procentowych. Sąd dał wiarę zeznaniom powoda A. C., w których przekazał informacje co do celu zaciągnięcia przez powodów przedmiotowego kredytu, okoliczności zawierania umowy kredytu, braku negocjowania szczegółowych warunków umowy (jedynym postanowieniem umownym negocjowanym przez strony był kurs CHF w dniu uruchomienia kredytu) oraz zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank.

Powód zeznał, że w dacie zawierania umowy prowadził działalność gospodarczą., jednakże kredyt był przeznaczony tylko i wyłącznie na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych jego rodziny. Zeznania powoda były zgodne z dowodami z dokumentów, a także spójne i logiczne, a tym samym nie budziły wątpliwości

Natomiast Sąd na podstawie art. 235 [2] par. 1 pkt. 2 k.p.c. pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, jako nieistotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem zmierzał on wyłącznie do ustalenia zasad tabeli kursów przez pozwany bank, a przy tym objęte tezą dowodową okoliczności okazały się dla rozstrzygnięcia sprawy nieprzydatne. Sąd mógł dokonać prawnej analizy łączącego strony stosunku prawnego bez odwoływania się do wiedzy biegłego. Element ekonomiczny umowy ustępuje bowiem miejsca jego charakterystyce prawnej, dokonywanej w aspekcie nieważności.

Zdaniem Sądu, dokonanie oceny prawnej umowy kredytu zawartej pomiędzy stronami nie wymagało zaciągnięcia wiadomości specjalnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zwłaszcza w zakresie oceny postanowień dotyczących mechanizmu indeksacji, a także odnoszących się do kursu waluty przeliczeń związanych z umową w zakresie przepisów prawa. Co więcej, należy mieć na uwadze fakty o charakterze ogólnym, które są związane z oprocentowaniem kredytów denominowanych/indeksowanych do CHF na rynku polskim, ryzykiem związanym z wahaniami kursów walut,

sposobami zabezpieczenia przez bank przed ryzykiem walutowym w związku z koniecznością domknięcia pozycji walutowej, ustalenia rynkowego charakteru kursów stosowanych przez pozwanego, brakiem korzyści po stronie pozwanego banku, a w następstwie zmiany kursu waluty czy też metod ewidencjonowania - niemających znaczenia dla dokonania tej oceny, albowiem nie dotyczyły zawarcia umowy, lecz jej wykonania.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jako zasadne podlegało uwzględnieniu w zakresie żądania o ustalenie nieważności umowy. Przedmiotem rozpoznania w przedmiotowej sprawie było w pierwszej kolejności ustalenie nieważności umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...)zawartej między powodami A. C. i M. C., a (...) S.A.

W związku z podnoszonym przez stronę powodową zarzutem nieważności umowy kredytu zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku należy wskazać, iż nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek w postaci zastąpienia nieważnych postanowień czynności prawnej odpowiednimi przepisami ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest także czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). W przypadku, gdy nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, wówczas czynność ta pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, jak również z natury zobowiązania.

W świetle art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego banku (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie z art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W obowiązującym stanie prawnym w dacie zawarcia wskazanej powyżej umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania umów kredytu (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, jak również umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. Natomiast jako czysty kredyt walutowy jest określany w judykaturze kredyt udzielany i wypłacany w innej walucie niż krajowa. W tym zakresie zasadne jest odwołanie się do poglądu zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i potwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. Przed wszystkim Sąd Najwyższy wskazał, iż jest to umowa, na mocy której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Co więcej, takie ustalenie następuje także w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w czasie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, a więc po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego znajduje się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Zatem

nie ma podstaw do twierdzenia, iż w obrocie prawnym doszło do ukształtowania się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, związanego w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej, a tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

Jednocześnie w zakresie umowy kredytu indeksowanego dochodzi również do wydania sumy kredytu kredytobiorcy oraz zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym czasie. Tym samym dla kredytobiorcy ważne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, ponieważ suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Mianowicie kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”. Podobne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 803/16 (OSNC 2-18/7-8/79) w stosunku do kredytu denominowanego stwierdzając, iż dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata oraz spłata kredytu będzie dokonywana w pieniądzu krajowym. Niemniej jednak zastrzeżenie takie odnosi się jedynie do sposobu wykonania zobowiązania, a więc nie powoduje zmiany waluty wierzytelności.

Należy mieć na względzie również, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie o sygn. IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5) odwołał się do przepisów unormowanych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazując przy tym że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

W tym miejscu należy powołać się również na art. 4 wskazanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów bądź pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy zastosowanie znajduje art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b Prawa bankowego, w odniesieniu do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie konieczne jest dokonanie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Zatem przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, jednakże nielogicznym byłoby uznanie, iż wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, albowiem wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne.

Konieczność wprowadzenia określonych zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu.

Warto zwrócić uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r.

o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – jednakże z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Bez wątpliwości przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, lecz pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa. Tym samym wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień odnoszących się do przeliczania kwoty kredytu lub rat kredytowych znajduje się co do zasady w granicach swobody umów, a więc nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego.

W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego należy wskazać na niezbędne (obligatoryjne) postanowienia, które powinny być ujawnione w umowie kredytu. Co prawda, nie wszystkie ze wskazanych elementów stanowią *essentialia negotii*

umowy kredytu. Elementy konstrukcyjne tej umowy zostały sprecyzowane w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, stanowiący, że zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

W niniejszej umowie kredytu przy oznaczaniu kwoty kredytu w § 1 ust. 1 CSU wskazano, że bank udziela kredytobiorcy kredytu denominowanego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 841.588,74 CHF. Natomiast w COU postanowiono, iż kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych (§ 1 ust. 1 COU). Z kolei w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych, co wynikało z § 1 ust. 2 COU.

Wspomniane powyżej postanowienia umowne wskazują, iż walutą przedmiotowego kredytu był złoty polski, jednakże konkretna kwota w złotych nie została w umowie wskazana. Co więcej, w celu określenia kwoty kredytu w złotych nastąpiło odwołanie do kwoty wyrażonej precyzyjnie w umowie w walucie frank szwajcarski (CHF), przy uwzględnieniu kursu kupna waluty ustalanego przez bank w Tabeli kursów. Wskazać należy, że pomimo odwołania się do waluty frank szwajcarski, umowa ta nie przewidywała oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty we frankach szwajcarskich ani zwrotu kredytu w tej walucie, zaś kredyt był wypłacony i spłacany w złotych polskich. Przede wszystkim przemawia za tym fakt, iż zabezpieczenie kredytu w postaci hipoteki wyrażone zostało w złotych (§ 3 ust. 2 CSU).

W świetle art. 68 ustawy o księgach wieczystych i hipotece według stanu na chwilę zawarcia umowy kredytu (tekst jedn.: Dz. U. z 2001, nr 124, poz. 1361) hipoteka zabezpiecza wyłącznie wierzytelności pieniężne i może być wyrażona jedynie w oznaczonej sumie pieniężnej. Natomiast jeżeli wierzytelność zgodnie z prawem została wyrażona w innym pieniądzu aniżeli pieniądź polski, to wówczas hipotekę wyraża się w tym innym pieniądzu (por. orz. SN z 25.03.2011 r., IV CSK 377/10 i z 29.04.2015 r., V CSK 445/14).

Dodatkowo, w § 13 ust. 7 pkt 2 COU postanowiono, że spłata kredytu następuje w walucie PLN, a w § 5 ust. 6 CSU wskazano, iż środki będą pobierane z rachunku złotowego o podanym tam numerze. Wobec powyższego należy stwierdzić, iż przedmiotowy kredyt traktować należy jako kredyt złotowy, natomiast odwołanie się do kursów franka szwajcarskiego stanowiło mechanizm waloryzacyjny, polegający na zastosowaniu do kredytu oprocentowania opartego o stawkę LIBOR właściwą dla tej waluty i korzystniejszego (niższego) niż oprocentowanie oparte o stawkę WIBOR, właściwą dla waluty PLN.

Brak określenia w § 1 ust. 1 CSU konkretnej kwoty kredytu w złotych polskich, spowodował, iż niezbędne było uregulowanie postanowienia umownego, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów z dnia uruchomienia środków. Należy mieć na względzie, iż wskazane powyżej postanowienie nie odwołuje się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do jednoznacznych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, a więc w rzeczywistości pozwala bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, według swojego uznania. Zatem w umowie nie określono żadnych konkretnych zasad ustalania przez bank kursów waluty w tabelach kursowych. Jak wynika z zapisów umowy kredytu bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego ustalona miała być kwota kredytu. Natomiast kwota kredytu w złotych polskich miała być ustalona w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez bank, stanowiące jego wewnętrznym dokumentem, a tym samym uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF, na podstawie zawartej umowy, nie doznając przy tym żadnych formalnie określonych ograniczeń. Co więcej, umowa nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli kursów. Przede wszystkim regulacje umowne nie przewidują wymogu, żeby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w konkretnej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy, bądź też kursu publikowanego przez Narodowy Bank Polski.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, iż na chwilę podpisywania umowy kwota kredytu (środków faktycznie przekazanych do dyspozycji kredytobiorcy) jest nieznana, a więc nie został spełniony jeden z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu i niezgodności spornej umowy kredytu określony w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, co w konsekwencji prowadzi do jej nieważności na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Warto zaznaczyć, że dokładne określenie w umowie kwoty kredytu podlegającej zwrotowi mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dokładnego oznaczenia świadczenia dla powstania zobowiązania (vide orz. SN z 01.04.2011 r., III CSK 206/10, OSNC - Zb. dodatkowy 2012, nr B, poz. 25, str. 8). W łączącym strony stosunku zobowiązaniowym świadczenie powinno być oznaczone w chwili zawarcia umowy bądź nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Niemniej jednak kryteria, według których ma nastąpić ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. [...] W doktrynie podkreśla się, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeśli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (...). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353¹ k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (tak: W. Borysiak, w: Komentarz do art. 353, K. Osajda (red.), Tom III A. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017).

Na gruncie prawa polskiego w obowiązującej konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego między formalnie równorzędnymi podmiotami nie jest możliwe przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a zwłaszcza na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania kontrahenta. W tym zakresie konieczne jest powołanie się na stanowisko zaprezentowane w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991 r. w sprawie o sygn. III CZP 15/91 (OSNCP 1992/1/1), w której stwierdzono, że: „za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków”. Pogląd ten zachowuje aktualność i znajduje odzwierciedlenie w wyroku z dnia 22 maja 2014 r. w sprawie o sygn. IV CSK 597/13 (Legalis nr 1067184), w którym Sąd Najwyższy wskazał, iż na aprobatę nie zasługuje pogląd uznający dopuszczalność przyznania tylko jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy. Wskazać należy, że wyrok ten zasługuje na uwagę, albowiem odnosi się do dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika, stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Tymczasem mamy do czynienia z analogiczną sytuacją w niniejszym postępowaniu z uwagi na swobodne ustalanie tabeli kursów przez bank, będącej podstawą ustalenia wysokości świadczenia ze strony przedsiębiorcy na rzecz konsumenta.

Jak wynika z wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 października 2017 r. w sprawie o sygn. akt VI ACa 726/16 (Legalis nr 1768469) sąd umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając przy tym istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.

W judykaturze w stosunku do umów zawieranych przez banki, możliwość jednostronnego, swobodnego i nieskrepowanego kształtowania wysokości zmiennego oprocentowania wskazuje się, że okoliczności, od których zaistnienia ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, żeby w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1992 r. w sprawie o sygn. III CZP 141/91 OSNCP 1992/6/90 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r. w sprawie o sygn. III CZP 50/92 OSP 1993/6/119).

Odnosząc się do przesłanki właściwości (natury) stosunku prawnego jako jednego z czynników ograniczających granicę swobody umów warto zaznaczyć, iż zasada swobody umów kształtująca więzi prawne skuteczne między stronami jest gwarantowana konstytucyjnie w zakresie, w jakim stanowi przejaw i służy realizacji wolności człowieka (art. 31 Konstytucji), wolności działalności gospodarczej (art. 20 i 22 Konstytucji) lub innych, szczegółowych wolności i praw nie ma charakteru absolutnego. Mianowicie wynika to z tego, iż również umowa, której bezpośrednie skutki

prawne mają kształtować tylko położenie prawne jej stron, może godzić w interes publiczny lub prywatny w stopniu, który wyklucza jej respektowanie i zabezpieczanie przymusem państwowym. Zatem ochrony tej mogą wymagać także interesy jednej ze stron umowy, albowiem – wbrew pierwotnym, liberalnym założeniom leżącym u podstaw zasady swobody umów – sam mechanizm umowy nie zawsze zapewnia ich należyte poszanowanie. Co więcej, ustawodawca wskazując w art. 353¹ k.c. granice swobody umów, odwołał się do trzech ogólnych kryteriów: ustawy, zasad współżycia społecznego i właściwości (natury) stosunku. Przede wszystkim kierując się dotychczasowym dorobkiem orzecznictwa i doktryny oraz aksjomatycznym założeniem o racjonalności ustawodawcy, trzeba je postrzegać jako spójny system, a więc mający zapobiegać zawieraniu i wywodzeniu skutków prawnych z umów, których treść bądź cel w niedopuszczalny sposób godzi w nadrzędny interes publiczny lub prywatny. Sąd Najwyższy wyjaśnił również, iż kryterium właściwości (natury) stosunku prawnego nie odsyła – jak zasady współżycia społecznego – poza system prawa stanowionego (np. do prawa natury, norm moralnych regulujących stosunki międzyludzkie, podstawowych zasad etycznego i uczciwego postępowania), jednakże nakazuje respektować pewne wiążące założenia ustawowe dotyczące kształtu (wzorca, cech charakterystycznych) stosunku obligacyjnego, które mogą odnosić się nie tylko do stosunku zobowiązaniowego w ogólności, ale także pewnej kategorii zobowiązań albo określonego typu stosunku obligacyjnego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2018 r., w sprawie o sygn. III CZP 93/17 (OSNC 20018/10/98)).

Niewątpliwie wprowadzenie do umowy kredytu klauzul przeliczeniowych (indeksacyjnych, waloryzacyjnych) należy uznać za dopuszczalne co do zasady, a więc zawarta przez strony umowa kredytu nie jest obciążona wadami, które ją dyskwalifikują oraz prowadzą do jej nieważności. Natomiast przyczyną tej wadliwości jest narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej wypłacie i zwrotowi – czyli głównych świadczeń stron. W sytuacji spornej umowy kredytu kwota kredytu podlegająca wypłacie oraz zwrotowi w złotych nie jest w umowie ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Jak już wskazano powyżej, zgodnie § 1 ust. 2 COU i § 11 ust. 1 i 2 COU, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń walutowych, a stosownie do § 13 ust. 7 pkt 2 i 3 COU w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej spłata następuje w złotych, w równowartości kwota wyrażonych w walucie obcej, zaś do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Na gruncie zapisów umowy nie da się jednak ustalić konkretnych i jednoznacznych kryteriów, na podstawie których bank wyznacza wysokość tych kursów.

Warto podkreślić, że bez znaczenia pozostaje mechanizm, w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut. Przede wszystkim analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów podlega treść czynności prawnej, a więc nie sposób wykonywania umowy. Niniejsza umowa kredytu nie nakłada na bank żadnych ograniczeń w zakresie określania kursów walut. Jednocześnie bankowi pozostawiono w istocie swobodę w określeniu kwoty podlegającej wypłacie kredytobiorcy i zwrotowi przez kredytobiorcę, albowiem umowa kredytu nie precyzuje w jaki sposób kredytujący bank wyznacza kursy walut. W ten sposób bank mógł w zasadzie dowolnie określić kursy walut, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określił kwotę, którą kredytobiorca otrzyma (w złotych polskich).

Natomiast w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę powtórzona została zbliżona operacja – bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określał wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, ponieważ wprowadza do tego stosunku element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody. Zatem naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą, na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Dotknięte opisaną wadliwością postanowienia umowne odnoszące się do głównych świadczeń stron, zarówno określenia zasad wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej przez bank, jak i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, należy zakwalifikować do essentialia negotii umowy kredytu, zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W konsekwencji należy uznać, iż przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c., jako sprzeczna z przepisami art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i art. 353¹ k.c.

Niezależnie powyższego, nieważność umowy zachodziłaby także w przypadku uznania, że nieważne są jedynie – na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., jako sprzeczne z naturą stosunku prawnego z przyczyn wyżej wskazanych – same klauzule przeliczeniowe zawarte w § 1 ust. 2, § 11 ust. 1 i 2 i § 13 ust. 7 pkt 2 i 3 COU.

W myśl art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej to wówczas czynność ta pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Materiał dowodowy sprawy wskazuje, że strony nie zawarłyby spornej umowy bez wskazanych postanowień przewidujących przeliczanie świadczeń stron. Powód wiedział, iż kredyt będzie spłacany w złotych (zeznania powoda k. 772). Skoro kredyt był przeznaczony na zakup na rynku pierwotnym domu i refinansowanie poniesionych kosztów w złotych polskich, to w oczywisty sposób powodów nie interesowało otrzymanie środków z kredytu we frankach szwajcarskich, ponieważ środki w takiej walucie nie były im potrzebne do osiągnięcia celów, na który kredyt został zaciągnięty. Zatem umowa nie przewidywała wypłaty kredytu we frankach szwajcarskich ani jego spłaty w tej walucie, zaś wolą stron była wypłata kwoty kredytu w złotych polskich i rozliczanie się w tej walucie przy jego spłacie. Co więcej, bez klauzul przeliczeniowych zawartych we wskazanych postanowieniach umownych strony nie zawarłyby przedmiotowej umowy kredytu. Nieważność tych postanowień umownych prowadzi do nieważności całej umowy na podstawie art. 58 § 3 k.c.

Sąd stanął na stanowisku, iż uznaniu konstrukcji przeliczania świadczeń stron za nieważną, jako przekraczającą granice swobody umów, nie stoją na przeszkodzie regulacje odnoszące się do niedozwolonych postanowień umownych. Pierwotne ich źródło stanowiła dyrektywa nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich przewiduje w art. 8 możliwość przyjęcia lub utrzymania bardziej rygorystycznych przepisów prawnych.

Przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych uznać należy za przepisy szczególne wobec kryterium zasad współzycia społecznego jako wyznaczających granicę swobody umów, albowiem odwołują się one do zbliżonych wartości pochodzących spoza systemu prawnego. Niemniej jednak inna treść i funkcja kryterium istoty (natury) stosunku prawnego, jako odwołująca się nie tyle do norm pozaprawnych (jak zasady współzycia społecznego czy dobre obyczaje), ale także do ogólnych zasad prawa zobowiązań, jakie wyprowadzić można z całokształtu norm prawnych regulujących te stosunki, nakazuje w pierwszej kolejności dokonywać oceny stosunku prawnego przy zastosowaniu tego kryterium. Dopiero po stwierdzeniu, iż stosunek prawny odpowiada istocie stosunku zobowiązaniowego, jest możliwe dokonywanie jego oceny w świetle innych norm ograniczających swobodę kontraktowania.

W ocenie Sądu, należy uznać zarzut nieważności umowy kredytu ze względu na naruszenie zasady walutowości, która wyrażona została w art. 358 § 1 k.c. za nietrafny. Przepis ten w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 r. stanowił, iż z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Sporna umowa kredytu zawarta została zatem pod rządami ówczesnie obowiązującego przepisu. Zatem w trakcie obowiązywania przywołanej zasady walutowości, wyjątki od niej zostały wyrażone w ustawie z dnia z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz.U. z 2002, nr 141, poz. 1178).

Ustawa ta wprowadziła ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który to obrót, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami

lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub pomiędzy nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Natomiast art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego stanowił, iż ograniczeń w obrocie dewizowym, przewidzianych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków.

W następstwie, w stosunku do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawieranie umów kredytów walutowych (denominowanych w walucie obcej) bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Niezależnie od powyższego, wskazać należy, iż od dnia 01 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 154, poz. 1273), wydane na mocy art. 7 Prawa dewizowego, w którym w § 12 Minister Finansów zezwolił na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron jest konsument. Zatem przedmiotowa umowa nie mogła naruszać zasady walutowości.

Co więcej, dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej, ani zawarcia przez strony porozumienia w dniu 27 października 2011 r. na podstawie, którego kredytobiorcy mogli dokonywać spłaty rat kapitałowo – odsetkowych bezpośrednio w walucie kredytu na rachunek obsługi kredytu. Nieważność niniejszej umowy kredytu występuje od samego początku, a więc wejście w życie wskazanej ustawy po zawarciu umowy pozostawało bez znaczenia dla kwestii jej ważności.

W szczególności ustawa nie usunęła pierwotnej przyczyny wadliwości klauzul przeliczeniowych, prowadzących do nieważności umowy kredytu. Natomiast umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie obcej nie eliminowało źródła niezgodności z prawem klauzul przeliczeniowych, jakim było zastrzeżone dla banku prawa do arbitralnego kształtowania kursu waluty CHF przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym kapitału kredytu) już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu poszczególnych rat kredytu. Jednocześnie ustawa zmieniająca nie zawiera rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym wadliwym kształcie.

W rezultacie uznania umowy kredytu za nieważną, nie było już podstaw do jej kontroli pod kątem zarzucanej przez powodów abuzywności klauzul przeliczeniowych, w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Niemniej jednak Sąd poddał ocenie klauzule przeliczeniowe pod kątem spełnienia przesłanek uregulowanych w art. 385¹ k.c., ze względu na sformułowane przez powodów zarzuty co do ich abuzywnego charakteru i możliwe tego skutki w postaci nieważności umowy kredytu (jako kolejny argument za nieważnością umowy).

W myśl art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Należy wskazać, iż nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy.

Głównym celem wprowadzenia ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L 95, s. 29). Zatem regulacja ta przewidziana w art. 385¹ - 385³ k.c. stanowi wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci wyżej wspomnianej dyrektywy, co determinuje określone konsekwencje dla ich wykładni. Mianowicie powinna ona prowadzić do takich

rezultatów, która pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, są zobowiązane, żeby dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia oraz celu rozpatrywanej dyrektywy, co pozwoli na osiągnięcie przewidzianego w niej rezultatu, jak również zastosowanie się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Przede wszystkim ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnego z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, ponieważ zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

Biorąc pod uwagę treść wskazanych powyżej przepisów należy wskazać, iż sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Tym samym w dyrektywie został określony tylko minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z kolei art. 385¹ § 1 k.c. stanowi, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają kumulatywnie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Co więcej, kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest tylko w sytuacji spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W przedmiotowej sprawie nie budziło wątpliwości, że powodowie zawarli sporną umowę kredytu z bankiem jako konsumenci. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Cele zaciągnięcia przedmiotowego kredytu przez powodów było przeznaczenie na: 1) finansowanie przedpłat na poczet nabycia nieruchomości położonej w S. w gminie G.; 2) zakup ww. nieruchomości; 3) spłaty kredytu mieszkaniowego oraz opłaty. Mimo, że w dacie zawarcia umowy powód prowadził działalność gospodarczą to wskazać należy, iż kredyt był przeznaczony tylko i wyłącznie na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych jego rodziny. Z kolei pozwany bank zawierał przedmiotową umowę jako przedsiębiorca w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Warto zaznaczyć, że brak indywidualnego uzgodnienia klauzul przeliczeniowych zawartych w przedmiotowej umowie kredytu mieszkaniowego był oczywisty. Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Przede wszystkim odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Sam fakt, iż konsument znał treść danego postanowienia oraz je rozumiał, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie można uznać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Mianowicie, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, iż klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). Jednoznacznie należy wskazać, iż postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane bądź włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że przedmiotowa umowa kredytu została zawarta według standardowego wzorca banku i jej postanowienia odnoszące się do zasad przeliczania świadczeń stron nie były przedmiotem negocjacji. Jedynym postanowieniem umownym negocjowanym przez strony był kurs CHF w dniu uruchomienia kredytu, przy czym został on wynegocjowany na podstawie odrębnej umowy w dniu wypłaty kredytu, nie zaś w dniu zawarcia umowy.

Okoliczności te nie budzą wątpliwości, skoro klauzule przeliczeniowe stanowią część wzorca umowy stosowanego przez bank. Zatem treść tego wzorca miała zastosowanie do większej ilości umów tego rodzaju kredytów hipotecznych, zawieranych wówczas przez pozwany bank. Materiał dowodowy sprawy wskazuje, że powodowie wyrazili zgodę na udzielenie kredytu waloryzowanego do waluty obcej (denominowanego w walucie obcej). Tym samym wybór rodzaju kredytu musiał być elementem indywidualnych uzgodnień. Z kolei nie miało to miejsca w przypadku pozostałych postanowień umownych dotyczących mechanizmu przeliczeń walutowych, w tym także sposobu ustalania kursów waluty przyjmowanych do przeliczeń.

Zdaniem Sądu, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron umowy kredytu bankowego, w której wypłata kwoty kredyt jest zasadniczym świadczeniem kredytodawcy, zaś zwrot kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi zasadnicze świadczenie kredytobiorcy. Przede wszystkim kwestionowane klauzule przeliczeniowe decydują jednak o głównych świadczeniach stron umowy kredytu bankowego określając, w jakiej wysokości świadczenia te mają być spełnione (por. orz. SN z dnia 04.04.2019 r., III CSK 159/17, Legalis nr 1892834 i z 09.05.2019 r., I CSK 242/18, Legalis nr 1966950).

Należy mieć na względzie, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej postanowienia dotyczące przeliczania pomiędzy walutami nie służą wyłącznie modyfikacji wcześniej ustalonych świadczeń stron, wręcz przeciwnie – wprost określają wysokość tych świadczeń. Z kolei z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika, iż głównym świadczeniem banku jest udostępnienie kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej. Udostępnienie to z swej istoty polega na umożliwieniu wykorzystania przez kredytobiorcę środków pieniężnych. Jeżeli umowa przewiduje, że wykorzystanie kwoty określonej w walucie obcej może nastąpić poprzez wydanie polecenia jej wypłaty albo inną zadysponowanie tylko w walucie polskiej, to określenie sposobu ustalenia wysokości kwoty w złotych polskich współokreśla świadczenie banku, a nie jedynie subsydiarnie pozwala na jego podwyższenie czy zmniejszenie. Taka konstrukcja umowy nie pozwala na ustalenie sposobu, w jaki kredytobiorca może korzystać z kredytu w inny sposób niż poprzez zastosowanie przeliczenia w oparciu o kursy walut, do których odwołuje się treść umowy. Natomiast jeżeli się do nich nie zastosuje, to nie będzie możliwe ustalenie, w jaki sposób bank zrealizować ma polecenie wypłaty kwoty w złotych polskich, skoro uzgodniona w umowie kwota kredytu wyrażona jest we frankach szwajcarskich. W konsekwencji nie byłoby możliwe ustalenie, czy zadysponowanie przez kredytobiorcę określoną kwotą wyrażoną w złotych polskich zawiera się w ramach kwoty we frankach szwajcarskich, której udostępnienie przewidziano w umowie, ani ustalenie, jaka część kredytu została wykorzystana (i powinna zostać zwrócona) w wyniku realizacji przez bank dyspozycji dotyczącej kwoty w złotych polskich.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego umowa kredytu bankowego przewiduje dwa świadczenia ze strony kredytobiorcy, które można uznać za świadczenia główne: zwrot kwoty wykorzystanego kredytu i zapłata wynagrodzenia, na które składają się odsetki i prowizja. Niewątpliwie, bez zastosowania przeliczenia w oparciu o kursy walut nie jest możliwe ustalenie, w jaki sposób realizacja dyspozycji kredytobiorcy stanowiła wykorzystanie kredytu, to także nie jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, tj. określenie, jaka kwota podlega zwrotowi i ustalenie należnego wynagrodzenia z tytułu wykorzystania kredytu, podlegającego zapłacie przez kredytobiorców. Nawet po ustaleniu tych kwot – wyrażonych we frankach szwajcarskich, tylko zastosowanie kursów walut pozwala na określenie wysokości świadczenia (w złotych polskich), którego spełnienie przez kredytobiorców będzie oznaczać wykonanie zobowiązania.

Warto podkreślić, że w ramach umowy, będącej przedmiotem sporu w przedmiotowej sprawie za postanowienia określające główne świadczenia stron uznać należy całość postanowień składających się na wprowadzenie do umowy mechanizmu przeliczeń walutowych, jak również określenie zasad ich przeprowadzenia. Zatem główne świadczenia stron określa zarówno określenie kwoty udostępnionego kredytu we frankach szwajcarskich, przeliczenie kwoty wykorzystanej w złotych polskich na kwotę we frankach szwajcarskich, tj. ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, a następnie ustalenie wysokości poszczególnych świadczeń kredytobiorcy spełnianych w złotych na

podstawie kwot ustalonych we frankach szwajcarskich, jak i postanowienia służące przeprowadzeniu tych przeliczeń, tj. wskazanie na zastosowanie kursów kupna i sprzedaży oraz zasad ustalania wysokości kursów.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9 maja

2019 r. w sprawie o sygn. I CSK 242/18, że klauzule przeliczeniowe stanowią główne świadczenia stron nie oznacza, iż postanowienia wyznaczające kurs waluty, które składają się na klauzulę waloryzacyjną zawartą w umowie kredytu, nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Mianowicie postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają takiej kontroli tylko pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, w świetle którego postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, ponieważ do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. Tym samym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Jednocześnie wyłączenie spod kontroli nie może obejmować postanowień nietransparentnych, albowiem w ich przypadku konsument nie ma możliwości łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia oraz jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w sytuacji analizowanych klauzul przeliczeniowych. Dokonując interpretacji art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, iż „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, jak również, aby umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonemu konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. przeciwko (...), C 26/13, pkt 75, podobnie wyrok z dnia 20 września 2017 r., (...) (...) SA, C-186/16, pkt 45).

Bez wątpienia, klauzule przeliczeniowe zawarte w powyżej wskazanej umowie kredytu tych kryteriów nie spełniały, a kredytobiorcy – w chwili zawarcia umowy - nie byli w stanie na ich podstawie oszacować kwoty, jaką wypłacić ma bank z tytułu udzielonego kredytu ani kwoty, którą będą musieli świadczyć w przyszłości. Spowodowane to było zawartym w niej odwołaniem do kursów waluty obowiązujących w banku w chwili wypłaty oraz w chwili spłaty kredytu, ale zasady ustalania tych kursów nie zostały określone bliżej w umowie kredytu, która nie podawała żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów.

Zatem kwestionowane postanowienia umowne należało ocenić w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Natomiast w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, jak również te, zmierzające do wprowadzenia konsumenta w błąd poprzez wykorzystanie jego zaufania i u specjalistycznej wiedzy. Z kolei klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, do zaufania, lojalności, ale także – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Tymczasem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy bądź naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766).

Warto zaznaczyć, że dobre obyczaje, o których mowa w art. 385¹ k.c. stanowią klauzulę generalną, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Mianowicie chodzi o normy moralne oraz obyczajowe, powszechnie akceptowane bądź też znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem. Przede wszystkim przez dobre obyczaje w znaczeniu wskazanym w art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Warto mieć na uwadze, iż pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3

ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Cytowany wyżej przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeżeli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw oraz obowiązków stron ze szkodą dla konsumentów. Analogicznie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 ważne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze trzeba wziąć pod uwagę siłę pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane bądź dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Przy interpretacji kolejnej z wymaganych, dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego, przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać się należy również do treści przepisów dyrektywy. W związku z tym uzasadnione jest twierdzenie, iż rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeśli postanowienia umowy poważnie oraz znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Niemniej jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Przede wszystkim chodzi nie tylko o interesy ekonomiczne, ale także związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137 i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s. 767).

Warto zaznaczyć, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

W takiej sytuacji konieczność wykładni art. 385¹ k.c. zgodnie z wymogami dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Należy wskazać, że tradycyjne stopniowanie, uznające za rażące sytuacje skrajne, nadzwyczajne, powinna ustąpić konieczności odnoszenia się tylko do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Należy podkreślić, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Dodatkowo, zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z dnia 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy oraz z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna.

W efekcie, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w szczególności oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. Bez znaczenia pozostaje fakt, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Przede wszystkim istotne jest to, iż nie było żadnych przeszkód, żeby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać.

Powyższego nie zmienia dokonane już po zawarciu umowy uzgodnienie kursu do wypłaty poszczególnych transz, gdyż nie wyeliminowało ono z mocą wsteczną postanowień umowy, uznanych za abuzywne, a podpisując umowę kurs, jaki zostanie wynegocjowany, nie był stronom znany, nie pozwalał więc na oznaczenie świadczenia w dacie składania podpisu pod umową. Negocjowanie kursu CHF do wypłaty nie było elementem negocjacji postanowień

umownych, nie miało związku z zawieraniem umowy, lecz z jej wykonywaniem przez bank. Jak wynika z dyspozycji wypłat nie wszystkie transze zostały wypłacone po kurcie negocjowanym, sięgnięto zatem w tych przypadkach do zapisów umowy o kursie z Tabeli banku. W dacie zawarcia umowy strony związane były jej treścią, w tym odesłaniem do bankowej Tabeli kursów walut. Żadna ze stron nie była pewna tego, czy do negocjacji kursu w dniu złożenia dyspozycji wypłaty poszczególnych transz kredytu rzeczywiście dojdzie i jaki będzie efekt takich negocjacji. Negocjacje były bowiem prawem kredytobiorców, a nie obowiązkiem. Mogły się odbywać w związku z wypłatą kolejnych transz, i dla każdej z tych transz kurs był negocjowany indywidualnie. Gdyby do takich negocjacji ostatecznie nie doszło lub nie doprowadziłyby do ustalenia indywidualnego kursu obowiązującego tylko w dniu wypłaty danej transzy, znalazłyby (i w rzeczywistości w odniesieniu do części transz znalazły) zastosowanie klauzule przeliczeniowe zawarte w umowie, a odsyłające do kursów walut ustalanych jednostronnie przez bank. W przypadku powodów, w wyniku zdarzeń, do jakich doszło po podpisaniu umowy (ustalenie kursu do wypłaty niektórych transz), już na etapie spełniania świadczenia przez bank zrezygnowano z przeliczenia CHF do PLN wynikających z umowy, co nie zmienia w żadnym wypadku oceny, że w umowie znalazły się klauzule abuzywne, z których na tę okoliczność bank mógł skorzystać i skorzystał. Co więcej takie negocjacje, których podjęcie i wynik w dacie zawarcia umowy był niewiadomy, nie mogą zmieniać oceny, że kwota kredytu, jaka miała zostać udostępniona przez bank powodom w wykonaniu umowy była nie do oszacowania, a to dlatego, że nie był znany dokładny kurs CHF, jaki dopiero w przyszłości miał zostać wynegocjowany. Skonkretyzowanie co do wysokości świadczenia banku miało zatem charakter następczy, bo następowało dopiero w dniu wypłaty kolejnych transz, nie zaś w dniu zawarcia umowy, a to, czy zastosowany kurs w celu przeliczenia przyznanych CHF na wypłacane PLN zostanie zaczerpnięty z Tabeli kursowej banku, czy za jego zgodą zostanie wynegocjowany na innym poziomie nie zmienia powyższych ocen – w szczególności tego, że kurs ten mógł określić arbitralnie bank, w oderwaniu od jakiegokolwiek obiektywnego miernika i że kurs ten w dacie zawierania umowy był nieznany i nie był objęty konsensusem stron. Możliwość negocjacji nie wynikała z postanowień umowy kredytowej, lecz z odrębnej umowy, zawartej w tym celu przez strony.

Jednocześnie postanowienia umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę, lecz samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter wyłącznie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Natomiast postanowienie jest niedozwolone, jeżeli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Dokonując oceny przez pryzmat wskazanych powyżej przesłanek kwestionowanych przez powodów postanowień umownych przewidujących przeliczanie (przewalutowanie) świadczeń stron, zawartych w § 1 ust. 2, § 11 ust. 1 i 2 i § 13 ust. 7 pkt. 2 i 3 COU należy uznać je za postanowienia niedozwolone. Wniosek taki wynika z przeprowadzonej oceny całokształtu tych postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczenia kwoty kredytu z CHF na PLN (według kursu kupna), a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN (według kursu sprzedaży), natomiast z drugiej strony pozwalają bankowi na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów.

Wskazać należy, że umowa kredytu nie przewidywała wypłaty kwoty kredytu we frankach szwajcarskich, ani nie dawała kredytobiorcom możliwości dokonywania spłaty rat kredytowych bezpośrednio w tej walucie w dniu jej zawarcia. Przeliczenia świadczeń stron, będące następstwem waloryzacji kredytu do waluty obcej, dokonywane były jedynie „na papierze”, zaś zarówno wypłata kredytu jak też jego spłata miała być (i była) w rzeczywistości dokonywana w złotych polskich.

Z całą pewnością zróżnicowanie między kursem kupna oraz kursem sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat i innych należności kredytowych należy uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a także jako rażąco naruszające interesy kredytobiorcy. Dokonując oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie natomiast w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym także finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Wobec powyższego należy stwierdzić, iż przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Mianowicie strony umowy kredytu nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut – a postanowiły tylko wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, umożliwiający zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej.

Niemniej jednak konstrukcja, w wyniku której suma, jaką kredytobiorca ma zwrócić bankowi z tytułu spłaty kredytu jest wyższa aniżeli wysokość wypłaconego mu kredytu (w związku ze stosowaniem do przeliczeń świadczeń stron różnych kursów), stanowi naruszenie interesów konsumenta. Tym samym wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych tylko dla kredytodawcy, w nieuzasadniony sposób zwiększając przy tym wysokość świadczeń, do których zobowiązani są kredytobiorcy, należy uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami. W takim przypadku kredytobiorcy zostają narażeni na niczym nieograniczoną arbitralność banku w procesie określania wysokości kursów walut, a podobnie, wobec braku określenia w umowie jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, nie przysługują im żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursów ustalonych przez bank. W świetle powyższego nie budzi wątpliwości, iż stanowi to rażące naruszenie interesów konsumentów, narażając ich na brak bezpieczeństwa oraz możliwości przewidzenia skutków umowy.

Ze wskazanych powyżej przyczyn za klauzule abuzywne należy uznać postanowienia umowne zawarte w § 1 ust. 2, § 11 ust. 1 i 2 i § 13 ust. 7 pkt. 2 i 3 COU, które przewidują, iż wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej, obliczonej na podstawie kursu kupna waluty obcej, jak również, że spłata następuje w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, obliczonych na podstawie kursu sprzedaży danej waluty.

Mając na uwadze powyższe postanowienia umowne należy uznać je za niedozwolone, albowiem przewidują one, iż stosowane mają być kursy walut według Tabeli kursów obowiązującej w Banku, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Te klauzule umowne nie odwołują się do ustalanych w sposób obiektywny kursów CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, jednakże pozwalają w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, według swojego uznania. Jednocześnie przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu oraz rat kredytu denominowanego, wypłacanego w złotych polskich i spłacanego w złotych polskich, poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem kupna i kursem sprzedaży waluty obcej), przy pozbawieniu kredytobiorców jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia w sposób rażący narusza interesy powodów jako konsumentów oraz jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Treść zakwestionowanych klauzul przeliczeniowych umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorców – konsumentów w zakresie wysokości ich świadczeń wobec banku, przez co została zakłócona równowaga między stronami niniejszej umowy. W konsekwencji powołane postanowienia wzorca umowy należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Natomiast skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumentów. Samo stwierdzenie abuzywności poszczególnych postanowień umownych powoduje, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zaś w świetle art. 385¹ § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zatem postanowienia uznane za niedozwolone przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy, a więc nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. Niewątpliwie postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (tak: W. Popiołek, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385¹; K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385¹). Niemniej jednak nie stanowią one elementu treści stosunku prawnego, a przy tym nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W efekcie zasadne jest przyjęcie, iż łączący strony stosunek umowny – w dacie jego zawierania - nie przewiduje sposobu ustalania kursu po jakim ma zostać wypłacony i spłacany kredyt.

Należy wskazać, że nie ma możliwości zastąpienia wyeliminowanych z umowy postanowień. Zastosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, albowiem nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Z kolei w przypadku niedozwolonych postanowień umownych kodeks cywilny przewiduje, że jeśli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, zaś strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Na gruncie powołanego przepisu nie ma znaczenia, czy bez abuzywnych klauzul umowa zostałaby zawarta przez strony.

Jednocześnie wykluczona jest tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak również możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. W tym zakresie należy przytoczyć orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle regulacji dyrektywy nr 93/13. W wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. C-618/10 Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, żeby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Ta umowa powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. (...) Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w tego rodzaju umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to spowodowałoby wyeliminowanie zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, gdyż nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”. W kolejnym orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta pomiędzy przedsiębiorcą, a konsumentem nie może obowiązywać dalej po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, albowiem przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym.

Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstrasającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”.

Biorąc pod uwagę powyższe należy stwierdzić, iż w przedmiotowej sprawie brak jest odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady przeliczeń walutowych w umowie kredytu bankowego denominowanego w walucie obcej.

W związku z zakwestionowaniem mechanizmu denominacji w kształcie przyjętym w wiążącej strony umowie należy dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień odnoszących się do przeliczeń walutowych (mechanizmu denominacji). W tym zakresie konieczne jest powołanie się na art. 6 ust.1 Dyrektywy 93/13 jednoznacznie przewidującego, że Państwa Członkowskie stanowią, iż na podstawie prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, zaś umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeśli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

W świetle dokonanej wykładni tego przepisu, Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej aniżeli wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m.in. wyrok TSUE w sprawie C-618/10 i w sprawie C-488/11).

Warto zwrócić uwagę, że ustawodawca krajowy nie wprowadził wprost do przepisów zastrzeżenia odnoszącego się do możliwości dalszego obowiązywania umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Niemniej jednak taka konstrukcja nie stanowi dopuszczalnego na gruncie dyrektywy (art. 8) przyznania konsumentowi wyższego stopnia ochrony, ponieważ dalsze funkcjonowanie umowy bez postanowień abuzywnych niekoniecznie będzie korzystne dla konsumenta. Zatem oceniając skutki wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad odnoszących się do czynności prawnych oraz stosunków zobowiązaniowych. Tym samym nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, która po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (jakie mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron) nie da się wedle stanu na dzień jej zawarcia wykonać – określić sposobu oraz wysokości świadczenia stron.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w sytuacji wyeliminowania z przedmiotowej umowy kredytu denominowanego postanowień odnoszących się do sposobu ustalania kursów po jakich nastąpić ma wypłata kredytu oraz jego spłata. Tymczasem wypłata kredytu bez tych postanowień byłaby niemożliwa, jako że zgodnie z umową, miała ona nastąpić w złotych. Natomiast jeżeli nieznany był w dacie podpisywania umowy kurs po jakim kwota kredytu udzielonego we frankach miała zostać wypłacona, to wówczas nie można było ustalić jaką kwotę kredytu należy wypłacić kredytobiorcom. Nawet gdyby przyjąć, iż byłoby możliwe ustalenie jaką kwotę w złotych powinien wypłacić bank, to nieznany byłby mechanizm ustalania kursów po jakich kredytobiorcy mieliby następnie spłacać kredyt z uwagi na zastosowanie mechanizmu który okazał się abuzywny. Nie jest możliwe uznanie, iż umowa powinna być wykonywana jako umowa kredytu złotowego, albowiem postanowienia umowy nie wyrażają, a nawet nie pozwalają ustalić, po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień odnoszących się do ustalania kursów walut, kwoty w złotych, jaka powinna zostać udostępniona kredytobiorcom.

Mając na uwadze powyższe należy uznać, iż pozostała po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych treść stosunku prawnego nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarły ważną umowę kredytu bankowego, odpowiadającą wymaganiam wskazany w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

Sąd dokonując oceny nieważności kredytu objętej żądaniem pozwu, a więc co do roszczenia o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy kredytu – miał na uwadze art. 189 k.p.c. stanowiący, iż w przypadku ustalenia prawa lub stosunku prawnego powodowie muszą wykazać istnienie interesu prawnego. Interes prawny jest kryterium merytorycznym, a jego brak skutkuje oddaleniem powództwa. Zatem dopiero dowiedzenie przez powodów interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń o tym, iż dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź też nie istnieje. Taki interes prawny występuje w sytuacji, gdy ma miejsce niepewność prawa lub stosunku prawnego z przyczyn faktycznych, jak również prawnych, którą jest w stanie usunąć sądowy wyrok ustalający. Przede wszystkim chodzi tu o sytuację, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, definitywnie zakończy spór istniejący bądź prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Zgodnie ze stanowiskiem zaprezentowanym w judykaturze przyjmuje się, że z reguły nie zachodzi interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdy zainteresowany może osiągnąć w pełni ochronę swych praw na innej drodze, w szczególności w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych (tak SN w orz. z dnia 22.11.2002 r., IV CKN 1519/00, LEX nr 78333 i z dnia 04.01.2008 r., III CSK 204/07, M. Spół. 2008/3/51).

Wskazać należy, że ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje przesłankowo w sprawie o świadczenie. Natomiast powództwo o ustalenie prawa lub stosunku prawnego może być uwzględnione w sytuacji, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powodów, że dane prawo lub stosunek prawny rzeczywiście istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania oraz ustalania prawdziwości twierdzeń powodów. Z kolei wykazanie istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa (vide orz. SN z 27.06.2001 r., II CKN 898/00, Legalis nr 277455).

Powodom zdaniem Sądu przysługuje w przedmiotowej sprawie interes prawny – w opisanym wyżej znaczeniu – w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu. Jako że między stronami istnieje spór co do ważności umowy, która formalnie wiąże i powinna być wykonywana do 2038 r., to tylko wyrok sądowy ustalający nieważność umowy może

uregulować sytuację prawną stron na przyszłość (a nie jedynie w zakresie świadczeń spełnionych przez kredytobiorców dotychczas), kończąc w ten sposób spór i stan związania stron umową, zwłaszcza co do obowiązku dalszego płacenia rat kredytowych. Jednocześnie skutku takiego nie jest w stanie wywołać zasądzenie części bądź nawet całości zapłaconych nienależnie przez kredytobiorców na rzecz banku świadczeń.

Co więcej: tylko wyrok ustalający nieważność umowy będzie stanowił prejudykat w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, zmierzającej do wykreślenia hipoteki zabezpieczającej roszczenia banku objęte sporną umową. Skutku takiego nie będzie miał natomiast wyrok zasądający świadczenie.

Powyższe z kolei czynności umożliwią powodowi albo sprzedaż lokalu bez obciążeń hipotecznych albo obciążenie go hipoteką – na przykład w celu rozliczenia się z bankiem z tytułu nieważnej umowy.

Wobec stwierdzenia nieważności umowy kredytu przez Sąd i istnienia po stronie powodów interesu prawnego w ustaleniu owej nieważności, powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie żądania o ustalenie nieważności umowy.

Wskazać należy, że żądanie zwrotu – w związku z nieważnością umowy kredytu –zapłaconych na rzecz pozwanego banku należności pieniężnych, podlega ocenie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.).

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść powinna być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce w sytuacji, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu bądź decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść powinna mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść powinna być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza, że konieczne jest istnienie powiązania między wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie.

Jednocześnie szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Mianowicie świadczenie jest nienależne w sytuacjach przewidzianych w art. 410 § 2 k.c., w tym także, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna oraz nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Przede wszystkim sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w konsekwencji świadczenia, a więc zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

Powodowie w okresie od dnia 15 grudnia 2007 r. tj. uruchomienia kredytu do dnia 14 czerwca 2019 r. wpłacili łącznie na poczet spłaty rat kredytu na rzecz pozwanego Banku kwoty w wysokości 416.540,02 złotych oraz 215.097,76 franków szwajcarskich. Takie stanowisko przedstawił pozwany w piśmie z dnia 18 marca 2020 roku (k. 784), bazując na wpisach w księgach rachunkowych banku i wydanych na ich podstawie zaświadczeniach. Kwoty te zostały potwierdzone przez powodów w piśmie procesowym z dnia 31 sierpnia 2020 r. jako niesporne (k. 820v).

Ponadto, w zakresie dochodzenia przez powodów zwrotu od pozwanego nienależnego świadczenia, uznać należy, iż zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego jest niezasadny. W przedmiotowej sprawie Sąd podziela pogląd Sądu Okręgowego we Wrocławiu, wyrażony w wyroku z dnia 15 stycznia 2015 roku w sprawie o sygn. akt II Ca 1695/14, w którym przyjęto, że art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. stanowi odrębną, pozaumowną podstawę świadczenia. Powodowie nie żądali więc zwrotu uiszczonych rat z tytułu kredytu, albowiem umowa ta została przecież uznana przez Sąd za nieważną. Samo świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia nie stanowi świadczenia okresowego, jednakże należy określić je jako świadczenie jednorazowe. Tym samym brak jest jakiegokolwiek stosunku prawnego, w ramach którego można by było mówić o świadczeniach okresowych, skoro umowa kredytu została uznana za nieważną. Zatem umowa kredytu nie wiązała powodów, a więc nie było podstaw do uiszczania na jej podstawie rat kredytu. Zakresem roszczeń powodów objęty był zwrot nienależnego świadczenia, stanowiący szczególny rodzaj roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Termin przedawnienia świadczeń z tytułu zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia wynosił 10 lat i do czasu wniesienia pozwu w niniejszej sprawie nie upłynął.

Pozwem złożonym 26 października 2017 roku powodowie objęli okres spłaty kredytu przypadający od dnia 15 grudnia 2007 r. tj. uruchomienia kredytu do dnia 14 czerwca 2019 r. Już tylko to chronologiczne zestawienie sprawia, że o upływie terminu przedawnienia w okolicznościach niniejszej sprawy nie może być mowy.

Sąd orzekł o odsetkach na podstawie art. 481 k.c., w świetle, którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, to wówczas wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1). Natomiast w przypadku, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Niemniej jednak, gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, to wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy (§ 2).

Podstawą żądania przez powodów świadczeń nienależnych było wezwanie do zapłaty skierowane do pozwanego na podstawie art. 455 k.c. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 maja 2015 roku, VI ACa 1020/14, LEX nr 1770710).

W dniu 27 lutego 2017 roku powodowie skierowali do pozwanego Banku przedsądowe wezwanie do zapłaty, w którym wezwali pozwanego do zapłaty następujących kwot: 316.570,22 złotych tytułem zwrotu pobranych przez Bank rat kredytu stanowiących nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 k.c. oraz 142.125,88 CHF tytułem zwrotu pobranych przez Bank rat kredytu (kapitał wraz z odsetkami), stanowiących nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 k.c. – w terminie do dnia 06 marca 2017 roku.

W konsekwencji odsetki od dochodzonych pozwem a objętych wezwaniem do zapłaty kwot: łącznie 316.570,22 złotych oraz 142.125,88 franków szwajcarskich zostały na rzecz powodów zasądzone od dnia 07 marca 2017 roku do dnia zapłaty. Przyznanie odsetek od powyższej daty, wskazanej przez powodów, jest w ocenie Sądu zasadne i wynika z treści wezwania do zapłaty. Odsetki za opóźnienie od kwoty 316.570,22 zł oraz od kwoty 142.125,88 CHF powinny być naliczone od dnia 07 marca 2017 roku do dnia zapłaty. Wskazaną datę należy uznać za pierwszy dzień opóźnienia pozwanego w zapłacie należności na rzecz powodów. Pismem z dnia 23 lutego 2017 roku, które zostało doręczonej pozwanemu w dniu 27 lutego 2017 roku, wyznaczono 7-dniowy termin na zapłatę, który bezskutecznie upłynął dnia 06 marca 2017 roku. Natomiast odsetki od kwoty 99.969,80 zł i od kwoty 72.971,88 CHF (rozszerzenie powództwa) powinny być zdaniem Sądu naliczane od dnia 13 lipca 2019 r. (tj. po upływie 7 dni – analogicznie jak w treści wezwania do zapłaty – przy czym liczonych od dnia doręczenia pełnomocnikowi pozwanego modyfikacji powództwa) do dnia zapłaty. Zważywszy na wystosowanie wezwania do zapłaty i termin spełnienia świadczenia pozwany – jako profesjonalista - miał obiektywną możliwość zadośćuczynienia roszczeniu powodów.

Natomiast w pozostałej części powództwo w zakresie głównego żądania zapłaty było niezasadne i zostało oddalone w punkcie III sentencji wyroku.

Początkowo, powodowie żądali zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kwoty 426.132,57 zł oraz 222.217,41 CHF. Następnie, w piśmie procesowym z dnia 31 sierpnia 2020 r. powodowie przyjęli wyliczenia pozwanego za poprawne - w zakresie kwot 416.540,02 zł oraz 215.097,76 CHF – z tytułu spłaty rat kredytu na rzecz pozwanego Banku w okresie od dnia 15 grudnia 2007 r. tj. uruchomienia kredytu do dnia 14 czerwca 2019 r.

W związku zarówno z brakiem cofnięcia żądania pozwu ponad kwoty przyznane przez pozwanego i udowodnione zaświadczeniami banku, należało oddalić powództwo w zakresie wykraczającym poza te bezsporne i wykazane kwoty, a częściowo również co do odsetek, a mianowicie w zakresie w jakim powodowie domagają się odsetek od dnia 07 marca 2017 roku od kwot objętych rozszerzeniem. Przed dniem doręczenia bowiem pozwanemu pisma modyfikującego żądanie pozwy roszczenie powodów było bowiem jeszcze niewymagalne.

W konsekwencji uwzględnienia powództwa w zakresie żądań głównych, przedmiotem oceny Sądu nie były roszczenia ewentualne.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Sąd uznał bowiem, że powództwo zostało oddalone w marginalnym zakresie, pozwalającym zastosować powyższą regułę służącą rozliczeniu między stronami kosztów procesu. Pozwany Bank jest zobowiązany zwrócić na rzecz powodów kwotę 11.817 złotych. Na kwotę tę składa się: 1.000,00 złotych tytułem uiszczonej przez powodów opłaty od pozwu, kwotę 17,00 złotych tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 10.800 zł ustalonej stosownie do § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 z późn. zm.).

Z uwagi na powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Sędzia SO Rafał Schmidt

Zarządzenie wykonawcze:

(...)

Sędzia SO Rafał Schmidt